



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

WALEN...

Miał Walenty cud-dziewczyne,
czyli piękną Walen ... tyne.
Tak się strasznie pokochali,
że małżeństwem wnet zostali.
Nie minęło czasu wiele,
bo lat kilka, i w niedzielę,
według wersji Walentego,
gdzieś lutego czternastego,
bocian zrobił - puk ! puk ! - w drzwi
i zostawił dziatki trzy.
Ona i on wniebowzięty,
Walentyna i Walenty,
jęli dumać, mąż i żona,
jakie dadzą im imiona.
"Szkoda - rzekł wtedy Walenty -
czasu na eksperymenty.
Skoro to są trzy dziewczynki
to niech będą Walen ... tynki."